

DANUTA ANNA STRASZYŃSKA
Elk

ZNACZENIE OBECNOŚCI CHRYSYTA W KANIE GALILEJSKIEJ DLA POJĘCIA RODZINY JAKO WSPÓLNOTY W WIERZE

Ważnym elementem pojęcia rodziny jako wspólnoty wiary jest misterium Kany Galilejskiej w jej życiu, na co tak wyraźnie zwraca uwagę Jan Paweł II. Wprowadzając czytelników w „List do Rodzin” papież ukazuje Jezusa, który zapytany przez uczniów Jana Chrzciciela w sprawie posłów, odpowiedział pytaniem, czy „goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody (oblubieniec) jest z nimi?” I dając odpowiedź na to pytanie, rzekł: „lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć” (Mt 9,14-16). W tekście tym zwraca uwagę Apostoł, że Jezus pytany o post mówi coś o smuceniu się, zaś w swej odpowiedzi–wyjaśnieniu znowu powraca słowo „post”. Zastanawia, że Jezus post wiąże ze smutkiem, choć sam nakazywał inaczej. „Kiedy pościcie – mówić w Kazaniu na Górze – nie bądźcie posepni jak obłudnicy... Ty zaś, gdy pościsz, namaść także głowę i umyj twarz...” (Mt 6,16-18). Odpowiedź Jezusa zawiera zawoalowaną aluzję do Jego męki i śmierci, dokładniej – do Jego pojmania w Ogrójcu, jakby przygotowywał uczniów na tę godzinę, wszak będzie to dla nich czas trwogi i wielkiego smutku. Wskazując zaś na siebie jako oblubieńca, Jezus „chciał przez to wskazać na spełnienie się w Jego Osobie starotestamentalnego obrazu Boga jako oblubieńca”¹ Takie rozumienie tego obrazu jest kluczem do zrozumienia jeszcze bardziej skomplikowanego opowiadania o cudzie z wodą w Kanie Galilejskiej. Przede wszystkim zwraca uwagę fakt, że na godach w Kanie Galilejskiej nie ma oblubienicy, zaś oblubieniec pojawia się tylko raz i tylko po to, by odebrać pochwałę wina, na którą przecież nie zasłużył. Już w tym św. Jan zawarł dyskretną sugestię, że oblubieniec to właśnie Jezus, który zachował dobre wino aż do tego czasu.

¹ List do Rodzin n. 18.

Jan Paweł II w „Liście do Rodzin” stwierdza, że Jezus, przychodząc do Kany Galilejskiej, zwiastował Bożą prawdę o małżeństwie, na której może się oprzeć ludzka rodzina przeżywająca życiowe doświadczenia. Prawdę tę Jezus wyraził już swoją obecnością, a dokładniej potwierdził swym pierwszym znakiem² Chrystus, który w Kanie Galilejskiej był obecny na zaślubinach, obecnie jest przy każdym zawarciu sakramentu małżeństwa. Ten sakrament to nie tylko siła od Boga samego, która uzdalnia do czynienia dobra, ale też realna obecność, na którą zawsze można liczyć. Małżonkowie mają mieć Boga niejako na co dzień³ Toteż w chwilach pojawiania się trudności i konfliktów warto o tej obecności pamiętać. Wtedy też bardzo aktualne stają się papieskie słowa z „Listu do Rodzin”: „Nie lękajcie się żadnych zagrożeń! Boże moce są niepomierne większe od waszych trudności”⁴

Papież w „Liście do Rodzin” zauważa, że Jezus głosi prawdę o małżeństwie również w rozmowie z faryzeuszami, wyjaśniając im, iż miłość pochodząca od Boga jest: tkliwa, oblubieńcza, a także pełna głębokich i radykalnych wymagań. Powołując się na Mojżesza, który pozwolił dawać listy rozwodowe, mówi On, że: „od początku tak nie było” (Mt 19,8). Bóg stwarzając mężczyznę i kobietę powiedział do nich, że oboje opuszczą swoich rodziców i złączą się ze sobą tak mocno, iż staną się jednym ciałem (por. Rdz 2,24). Chrystus do tych słów dodaje: „A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela” (Mt 19,6). Odwołując się do „początku” Jezus wskazuje na pierwotny zamysł Boży, na którym opiera się rodzina, a przez nią cała historia ludzkości. Wymaganie to ma przysłużyć się dobru mężczyzny, kobiety, rodziny i całego społeczeństwa. Wypełniając je zapraszają oni Oblubieńca do małżeństw i rodzin. Chce On być dla każdego człowieka Dobrym Pasterzem zatroskanym o jego życie, tak jak był w Kanie Galilejskiej jako Oblubieniec pośród oblubieńców, którzy ślubowali sobie. Małżonkowie w Chrystusie znajdują punkt odniesienia dla swojej miłości oblubieńczej⁵ Podkreślenie przez Jezusa nierozzerwalności więzi małżeńskiej mogło zaniepokoić i wydawać się wymaganiem nie do wykonania. Jednak nie obarczał On małżonków ciężarem niemożliwym do udźwignięcia. Przyszedł, by przywrócić pierwotny porządek stworzenia, naruszony przez grzech. Jezus jest siłą i idąc za Nim małżonkowie będą mogli zrozumieć sens małżeństwa i przeżywać je z pomocą Chrystusa⁶

² Por. List do Rodzin n. 18.

³ Por. W Półtawska, Na kawie „Listu do Rodzin” Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 1995, s. 96-97.

⁴ Por. List do Rodzin n. 18.

⁵ Por. List do Rodzin n. 18.

⁶ Jan Paweł II w homilii podczas wizyty pasterskiej w parafii Niepokalanej i św. Jana Berchmansa powiedział, że Jezus przybył wraz ze swoją Matką i uczniami do domu weselnego,

Zwrot z Ewangelii Janowej: „początek znaków”, występujący w opisie wydarzenia Kany Galilejskiej, nie oznacza, że chodzi tylko o chronologicznie pierwszy cud, ale że opisany cud jest bardzo ważny. Każdy cud w ujęciu św. Jana jest czynem, przy pomocy którego Chrystus Pan objawia swoją chwałę, aby ludzie w Niego uwierzyli. Tak się ma rzecz i z cudem w Kanie Galilejskiej. Chwała, o której tu mowa, jest chwałą, którą Chrystus ma jako Jednorodzony Syn Boga Ojca. Jest nią sam Bóg objawiający swoją potęgę. Wobec tego wyrażenie: „objawił swoją chwałę” może oznaczać, że Chrystus objawił samego siebie jako Bóg. O tym, kim On jest, mówią nie tylko słowa, ale również Jego dzieła, czyny, znaki oraz dary, które przynosi ludziom. Daje On w ten sposób do zrozumienia, że po tym co czyni, ludzie powinni Jego poznać⁷

Godna uwagi jest symbolika wina w Kanie Galilejskiej. Wskazuje na to woda, a potem wino, które znalazło się w stągwiach przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń przypisanych przez Prawo. I tu znowu św. Jan zostawia subtelny znak: w rytuale żydowskim woda znajdująca się w stągwiach była przeznaczona do różnorakich obmyć, zaś wino przechowywano w bukłakach z bydłęcej skóry. Dlaczego Jezus kazał wodą napełnić właśnie stągwie, a nie bukłaki? Prawdopodobnie chodziło Mu o to, by wskazać na wino w aspekcie oczyszczenia, ale innego niż to, jakiego dokonuje woda. On miał na myśli oczyszczenie wewnętrzne, oczyszczenie z grzechów, a tego nie dokona żadna woda; może to uczynić tylko krew samoofiarującego się Baranka Bożego, Krew Nowego i Wiecznego Przymierza. Dobroć i obfitość wina w Kanie Galilejskiej wyraża Jego pełnię i doskonałość. Zastąpienie wina gorszego lepszym oznacza też, że Chrystus zastąpił Mojżeszowe Prawo swoją łaską i prawdą⁸

Analizując dalej dochodzimy do kolejnych symbolicznych słów: „wina nie mają” Na bazie być może rzeczywistego braku św. Jan wyraża bezradność „starego”, wyczerpanie się siły życiowej religii żydowskiej. Oznacza to, że Stare Prawo zanikło, a przychodzi Nowe w „dobrym winie”⁹ Tak więc św. Jan sugeruje spokojne przejście od Starego Testamentu do Nowego Przymierza. Nowe zostało zapowiedziane w Starym, Stare zaś znalazło swe wypełnienie w Nowym. Według proroków obfitość wina była

aby potwierdzić swoją obecnością wielkość znaczenia sakramentu małżeństwa. Por. Jan Paweł II, Homilia podczas wizyty pasterskiej w parafii Niepokalanej i świętego Jana Berchmansa, Rzym 20 I 1980, w: Jan Paweł II, O małżeństwie i rodzinie 1978-1982, Warszawa 1983, 132-133.

⁷ Por. F. Gryglewicz, Chleb, wino i Eucharystia w symbolice Nowego Testamentu, Poznań – Warszawa – Lublin 1968, 46-47.

⁸ Por. I. de La Potterie, Le nozze messianiche e il matrimonio christiano, w: PSV 13: Lo sposo e la sposa, 97-102.

⁹ Tamże.

znakiem czasów mesjańskich (Am 9,13; Oz 2,24; Jr 31). W oparciu o te teksty można wyciągnąć wniosek, że wielka ilość wina w Kanie oraz jego doskonała jakość zapowiada czasy mesjańskie. Cud więc wskazuje na mesjańską godność Chrystusa Pana, a wino jest zapowiedzią przyszłej chwały. Cud dokonany na weselu również wyraża, iż dzień Mesjasza będzie dniem wesela¹⁰

Ze strony ludzi odpowiedzią na objawienie chwały Bożej jest wiara: „i uwierzyli w niego uczniowie jego” (J 2,11b). Ewangelista nie chciał zaznaczyć tylko wiary w mesjańską godność Chrystusa. Ten pierwszy znak miał pobudzić wiarę uczniów, dodać im siły i wzbogacić nową treścią¹¹

Rozważania te wydały się nam niezbędne dla poznania głębi refleksji, jakie Jan Paweł II zawarł w „Liście do Rodzin”

Papież, nawiązując do opowiadania o godach w Kanie Galilejskiej (J 2, 1-12), wskazuje na Chrystusa jako na Tego, który swoją obecnością uświęcił sakrament małżeństwa. Przez tę obecność Chrystus ukazał, jak bardzo prawda rodziny wpisana jest w Boże Objawienie i w dzieje zbawienia. Stary Testament, a szczególnie prorocy, mówią o Bożej miłości, która jest troskliwa jak miłość matki do swego dziecka i czuła jak miłość oblubieńca do oblubienicy. Jest ona też zazdrosna, ale w znaczeniu oblubieńczym. Wybaczca i pochyla się nad człowiekiem, jak ojciec nad marnotrawnym synem. Dźwiga ona człowieka, czyniąc go uczestnikiem życia Bożego. Jest też zdumiewająca, bo nigdy o niej nie słyszał cały pogański świat¹² Bóg ukochał człowieka tkliwą i oblubieńczą Miłością, którą wyraził przez posłanie Jezusa na ziemię. Jego misją była bezinteresowna miłość, troska i wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka. Pełnić ją zaczął na weselu w Kanie Galilejskiej.

Jan Paweł II w „Liście do Rodzin” pisze, że cud, który Jezus uczynił w Kanie Galilejskiej miał również pogłębić i naszą wiarę po to: „byśmy mieli życie i mieli je w obfitości” (J 10,10). Życie to jest w Nim, również i w nas przez dar Ducha Świętego. Odsuwa ono od nas lęk i dodaje odwagi, abyśmy mogli wypełniać swoje powołanie, także w odniesieniu do małżeństwa i rodziny. Wszyscy mamy służyć przemianowaniu tej ziemi, odnowie świata stworzonego i całej ludzkości, by nieść innym radość i prawdę miłości, tak jak uczynił to Jezus przez przemianę wody w wino w Kanie. Nasza przemiana może dokonywać się podczas każdej Eucharystii, jeżeli uczestniczymy w niej z wiarą. Dlatego możemy połączyć cud w Kanie z Eucharystią¹³ Św. Jan zauważa, że ma on swoje odniesienie do cudu rozmnożenia chleba, w którym Jezus nazywa siebie chlebem życia. W Kanie zaś ukazuje się On jako wino

¹⁰ Por. F. Gryglewicz, Chleb, wino i Eucharystia..., 44.

¹¹ Por. F. Gryglewicz, Chleb, wino i Eucharystia..., 46.

¹² Por. List do Rodzin n. 18.

¹³ Por. List do Rodzin n. 18.

życia. Możemy więc powiedzieć, że jak w 6 rozdziale Ewangelii św. Jana mamy zapowiedź ustanowienia eucharystycznego chleba, tak w rozdziale drugim dopatrujemy się zapowiedzi eucharystycznego wina. Oba te znaki miały miejsce w Galilei, co więcej uzupełniają się wzajemnie. Mowa eucharystyczna z rozdziału szóstego Ewangelii św. Jana, która wyjaśnia cud rozmnożenia chleba, stanowi harmonijną całość z pierwszym znakiem w Kanie Galilejskiej¹⁴

Rzeczą znamioną jest też to, że Ewangelista łączy ten pierwszy znak z przebicciem boku Chrystusa Pana. Krew, która wypłynęła z boku zmieszana z wodą zajmuje miejsce weselnego wina. Oba te teksty mówią o wierze, która jest skutkiem opisanych wydarzeń. Krwi Chrystusa św. Jan przypisuje funkcję oczyszczenia z grzechów. W Niej łączą się dwie właściwości: wody, która oczyszcza oraz wina, które służy jako napój. Św. Jan porównuje wino do Krwi Chrystusa Nowego i Wiecznego Przymierza, która daje życie wieczne (por. J 6, 53-56)¹⁵

Eucharystyczny aspekt wesela w Kanie Galilejskiej przypomniał papież na Mszy św. w Managui 7 lutego 1996 r. Mówił on tam, że miłość małżonków odzwierciedla najwyższą miłość Chrystusa, wyrażoną w składaniu samego siebie w ofierze za wszystkich. Woda zamieniona w wino podczas uczyty weselnej jest symbolem wina, które zamienia się w Krew Chrystusa podczas Mszy św. Kapłan, łącząc wino z kilkoma kroplami wody, mówi: „Przez to misterium wody i wina daj nam, Boże, udział w bóstwie Chrystusa, który przyjął nasze człowieczeństwo” To liturgiczne zmieszanie wina z wodą, mówi papież, jest symbolem zjednoczenia w Chrystusie natury boskiej i ludzkiej. Ten gest przygotowuje nas do paschalnej ofiary, którą składać będzie Bóg-Człowiek. Podczas tej eucharystycznej komunii obdarza On ludzi uczestnictwem w Bożym życiu. Pierwszy cud w Kanie Galilejskiej naprowadza nas na tę przedziwną przemianę. Jezus, składając ofiarę na Krzyżu, był prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, Kościół zaś uobecnia tę Jego ofiarę jako ofiarę eucharystyczną, na której dokonuje się ten sam cud przemiany wody w wino. Przyjmując Chrystusa stajemy się uczestnikami życia Bożego. Kościół na całym świecie spełnia Najświętszą Ofiarę, pozostając zawsze wiernym tej tajemnicy naszej wiary. Jan Paweł II zachęca członków kościelnej wspólnoty, by uczestniczyli w tajemnicy tej „przedziwnej przemiany” Dzięki niej staną się uczestnikami życia Bożego, które wykracza poza granice naszego ziemskiego życia i jest dla nas zadatkiem nieśmiertelności.¹⁶ Już Sobór Watykański II w Konstytucji

¹⁴ Por. F. Gryglewicz, Chleb, wino i Eucharystia..., 42-43.

¹⁵ Por. I. de La Potterie..., 97-102.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, Przyszłość narodów i kultur zaczyna się w rodzinie. Msza św. w parku „Malecón”, 7 II 1996 Managua, OR, wyd. pol., 17 (1996) nr 5, 24-25.

duszpasterskiej o Kościele zwrócił uwagę na ten szczególny związek zachodzący między Eucharystią a małżeństwem. Małżeństwo ma odzwierciedlać miłość Chrystusa do Kościoła. Ofiara eucharystyczna uobecnia przymierze tej miłości przypieczętowane Jego Krwią na Krzyżu¹⁷

Można powiedzieć, że Chrystus podczas Ostatniej Wieczerzy ustanowił Eucharystię na sposób rodzinny. Wspólnotowe zasiadanie przy stole i spożywanie tych samych pokarmów już od najdawniejszych czasów świadczy o charakterze jedności i miłości, co potwierdziła Ostatnia Wieczerza¹⁸

Podsumowując należy podkreślić, że Jan Paweł II często na tle cudu w Kanie Galilejskiej nawiązywał do tematu godności i dostojęstwa sakramentu małżeństwa. Zauważył on, że Jezus uczynił ten cud wcześniej, jeszcze przed potwierdzeniem swoimi słowami nierozzerwalności małżeństwa. Dokonał On tam pierwszego znaku w atmosferze radości z powstania nowej rodziny. Wydarzenie to zapisało się bardzo mocno w pamięci uczniów. Przez nie „objawił swoją chwałę”, która wykracza poza ten opis. Można w nim dostrzec szacunek Boga dla miłości oblubieńczej oraz małżeństwa. Wydarzenie w Kanie Galilejskiej pozwala zrozumieć, jak zagrożone jest małżeństwo, kiedy „wyczerpie się” miłość.

Chrystus ukazuje, że Jego cudowne działanie zmierza do ocalenia i umocnienia miłości między małżonkami. Cud dokonany przez Niego świadczy o wielkim znaczeniu małżeństwa w zbawczym planie Bożym i w formowaniu się Kościoła.¹⁹

¹⁷ Por. KDK n. 48; Również i dzisiaj Jezus jest ciągle zapraszany przez wspólnoty i pojedyncze osoby, tak jak nikt inny z ludzi. Przyjmuje On te zaproszenia, by być razem z nimi. Zaś po zmartwychwstaniu jest obecny w sposób nowy, sakramentalny, mistyczny i może być równocześnie Gościem wszystkich osób i wspólnot, które Go zapraszają. Każda parafia jest Kaną Galilejską, do której jest zapraszany Jezus. Przyjmuje On to zaproszenie i przebywa wśród ludzi niestrudzenie i nieustannie. Por. Jan Paweł II, Homilia podczas wizyty pasterskiej w parafii Niepokalanej i św. Jana Berchmansa..., 132-133.

¹⁸ Por. T. Dajczer, Rozważania o wierze. Z zagadnień teologii duchowości, Częstochowa 1995, 179.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, Wierzę w Kościół. Jeden, święty, powszechny i apostołski, Libreria Edictice Vaticana 1996, 144-145.